

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odniesieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Teodora żol. Ursyna
Jutro Andrzeja z A.ignon

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 7 11 zachód 4 16
Dziś wschód księżyca 10 32 zachód 5 10

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Zarząd Rady Narodowej

donosi nam co następuje:

W społeczeństwie i w prasie odzywają się od pewnego czasu głosy żądające zamiast obecnego dorywczego składkowania, stałego opodatkowania na rzecz ofiar wojny. Z tych głosów pewne koła wysnuwają wniosek, że Zarząd Rady Narodowej zamierza nałożyć przymusowy podatek i wziąć pod swoją kontrolę istniejący komitet Niesienia Pomocy dla Królestwa Polskiego.

Stwierdzamy, że wszystkie te głosy odzywały się bez przyczynienia się Zarządu Rady Narodowej. Zadanie p. W. Wyczyńskiego, wypowiedziane w „Dzienniku Poznańskim”, aby Komitet Niesienia Pomocy był tylko organem Rady Narodowej i stał pod jej kontrolą, jest zamiarowi Zarządu Rady Narodowej wręcz przeciwny, zwłaszcza, że na czele Komitetu Niesienia Pomocy dla Królestwa Polskiego stoi Najdostojniejsza Osoba Księdza Arcybiskupa.

Od zamierzonej zaś akcji stałego składkowania na rzecz ofiar wojny, z powodów od siebie niezależnych Zarząd Rady Narodowej zniewolonym jest odstąpić.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki: Na północ od Massiges zdobyły wojska nasze leżący w pobliżu naszego frontu francuski rów strzelecki długości 800 metrów. Większa część załogi padła, tylko 2 oficerzy (w tym 1 major) i 25 żołnierzy zostali wzięci do niewoli.

Wschodnie pole walki: (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga). Pod Dźwińskiem walka toczy się dalej. Rosyjanie powtarzali w wielu punktach swoje ataki, zostali jednakże wszędzie odparci. Szczególnie duże siły skierowali oni pod Garbunówką; to też straty ich były tam największe. Nie mogli oni pod ogniem naszym utrzymać wsi Mikuliszki, została ona ponownie przez nas zajęta.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Żadnych znaczniejszych zajęć.

(Grupa wojsk generała Linsingena). Rosyjanie próbowali wczoraj z rana napaść na wieś Kuchocka Wola. Oddziały, które się przedostały do wsi, zostały ponownie wyrzucone.

Ponowna próba nieprzyjaciela silnym przeciw - atakiem odwetować nasze powodzenia na zachód od Czartoryska spełza na niczem. W onegdajszych walkach wzięto w ogólności 5 oficerów i 1117 żołnierzy do niewoli, i zdobyto 11 karabinów maszynowych.

U wojsk generała Bothmera walczone także jeszcze i wczoraj pod Siemkowicami; liczba wziętych tam jeńców wzrosła do 3000. Rosyjskie ataki na południe od tej miejscowości załamały się.

Bałkańskie pole walki. Pomimo ciągłego nieprzyjacielskiego oporu wojska nasze kroczą naprzód po obu stronach górzystej miejscowości Koslenik (na północ od Kraljewa). Na wschód od teje została

przekroczona ogólna linia Zakąta - Vk. Poelica - Jagodina. Na wschód od Morawy przeciwnik cofa się; wojska nasze idą śladem za nim. Wzięto do niewoli 650 jeńców.

Armia generała Bojadjewa zajęła Valakohje i Boljevac (nad drogą Zajecar - Paracin) i wzięła szturmem w pochodzie naprzód od Svrij w stronę Niżu Kalafat (10 km. na północny wschód od Niżu).

Orędzie niemieckie z piątku.

Zachodnie pole walki. Zajęty jeszcze przez Francuzów mały rów na północny wschód od Le Mesnil (porównaj orędzie z 26 paźdz.) został nocy dzisiejszej oczyszczony. Przeciw - atak przeprowadzony w kierunku zajętego szturmem wojsk naszych rowu na północ od Massiges został krwawo odparty. Przy wschodnim końcu rowu toczy się jeszcze walki granatami ręcznymi. Liczba jeńców wzrosła do 3 oficerów, 90 żołnierzy, 8 karabinów maszynowych, 12 przyrządów do sypania min zostało zdobytych.

Angielski naczelny dowódca, marszałek polny French donosił w urzędowym telegramie: „Z listy strat 7 niemieckich batalionów uczestniczących w walkach pod Loos wynika, że ich straty wynoszą około 80 procent ich siły.” Twierdzenie to jest zupełnie zmyślane.

(Grupa wojsk generała Linsingena). Na północny zachód od Czartoryska zostali Rosyjanie po krótkim naporze poza Kościuchnowkę w kierunku Wołczek odparci ponownie do swych pozycji. Na wschód od Budki poczynił atak nasz postępy. Kilkakrotne rosyjskie przeciw - ataki na północ od Komarowa zostały odparte.

U wojsk generała hr. Bothmera doprowadził atak nasz przeciwko Rosyjanom trzymającym jeszcze część Siemikowiec do powodzenia. Ponownie wpadło w nasze ręce 2000 jeńców.

Bałkańskie pole walki. W dolinie Morawicy zostały zajęte wzgórza pod Arilje. Na południe od Cacak przekroczono poprzez grzbiet Jelicy - Planina. Po obu stronach wzgórz Kotlenik wyparły wojska nasze nieprzyjaciela i dotarły w pościgu do północnego brzegu zachodniej (Golijska) Morawy z obu stron Kraljeva. Wzięły one 1200 Serbów do niewoli. Na wschód od Gruzji przerzuciła armia generała Gallwita nieprzyjaciela poza linię Gadacica-Santarovac, wzięła szturmem góry na południe od Lugomiru, a w dolinie Morawy miejscowości Kuprija, Tresnjevic i Paracin. Wzięto 1500 jeńców.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga). Bez względu na swoje nadzwyczaj wysokie straty przeprowadzali Rosyjanie bezskuteczne swe ataki pomiędzy jeziorami Swenten i Ilsen jak i pod Gateni w dalszym ciągu. Pod Gateni załamały się ponownie cztery silne ataki przed naszymi pozycjami.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Nie wydarzyło się nic znamiennego.

Orędzie rosyjskie z środy.

(Wat). W pobliżu Szlock wojska niemieckie atakowały bezskutecznie pod Raggazem i Kemmern; atak ten został odparty. Na froncie Dźwiny udało się nam skutecznym i dobrze przygotowanym atakiem zająć wieś Platoniszki (2 kilometry na południe od jeziora Swenten) i dwa sąsiednie wzgórza. Zdobyliśmy przytem karabiny maszynowe i wzięliśmy licznych jeńców. Dotychczas ustalono 4 oficerów i 500 żołnierzy. W ciągu wczorajszego dnia odparliśmy przedsięwzięty przez nieprzyjaciela atak pod wsiąmi Huta Lisowska, Kamieniucha, Budka, Komarów i wzięliśmy przytem 100 jeńców. Odparliśmy również Austriaków, którym udało się na południe od Baszłyk (15 kilometrów na zachód od Drażna) przekroczyć poprzez Putilówkę; zniszczyliśmy ich mosty. Pod Nowo - Aleksandrowcem zbliżyły się wojska nasze bez strzału do zagród drucianych, wtargnęły do nieprzyjacielskich rowów, wyparły stamtąd nieprzy-

jaciela i wzięły dwóch oficerów oraz 40 żołnierzy do niewoli. Nieprzyjaciel rozpoczął od wsi Józetówka (7 kilometrów na północny wschód od Siemikowiec), wspierany nadzwyczaj silnym ogniem działowym, ofensywę i wdarł się do wsi Siemikowce; po skierowaniu silnego ognia na posuwającego się nieprzyjaciela i baterie jego zaatakowano go. Wojskom naszym udało się wygiąć front nieprzyjacielski, około 5000 Niemców i Austriaków zostało wziętych do niewoli. Wkrótce potem przystąpił nieprzyjaciel do przeciwataków. Gwałtowna walka toczy się w dalszym ciągu.

Orędzie francuskie z środy.

(Wat). Armia oryentalna. Dwie baterie zaatakowały w dniu 30 października nasz przyczółek mostowy pod Krivolac. Zostały one łatwo odparte. W dalszym ciągu częściowych operacji w odcinku Strumicy poczyniliśmy na południowych stokach pogranicznego łańcucha górzystego postępy.

Ekspedycyjny korpus dardaneelski: Okres czasu pomiędzy 29 października a 1 listopada był nadzwyczajnie spokojny i zaznaczył się tylko obustronnymi eksplozjami min, przyczem zachowaliśmy przewagę. Nieprzyjaciel zdaje się zrezygnował ze wznowienia ataków swoich przeciwko naszym liniom, które spowodowały mu wielkie straty. Działalność na morzu była znaczniejsza: blokada wybrzeża bułgarskiego na morzu Egejskim od 16 - go października przez flotę sprzymierzeńców; 21 października bombardowanie wojskowych urządzeń na Gallipoli przez monitory angielskie. Pomimo założenia sieci ochronnych i stałych min, które Turcy w czworaki sposób pomnożyli, udało się francuskim i angielskim łodziom podwodnym przedrzeć przez cieśniny morskie i połączyć się na morzu Marmara, gdzie utrudniają ruchy okrętów tureckich i prowiantowanie wojsk tureckich na półwyspie drogą morską.

Orędzie francuskie z czwartku.

(Wat). W ciągu nocy staczano ożywione walki granatami ręcznymi w rowach strzeleckich nad drogą wiodącą do Lille na południe - wschód od Neuville i St. Vaast, podczas gdy w tej samej okolicy wrzała walka działowa. W Szampanii w okolicy fermy Chausson dał nam natychmiast przeprowadzony atak możliwość zajęcia jeszcze wczoraj wieczorem większej części rowów strzeleckich i włamania się wśród nieprzyjacielskiego oddziału. Oddział ten został, pomimo gwałtownego oporu, wspieranego opryskiwaniem palących płynów z rowów wyparty.

Armia oryentalna: Lądowanie wojsk francuskich odbywa się w Salonikach w dalszym ciągu bez wypadków. Z frontu francuskiego pomiędzy Krivolac i Nabrowo niema nic do doniesienia.

O ostatnich demonstracjach w Bukareszcie.

(Wat). Bukareszteński korespondent „Corriere della Sera” omawia w ostatnim numerze rozruchy, jakie miały miejsce w stolicy rumuńskiej w niedzielę ubiegłą. Według obliczeń korespondenta uczestniczyło w rozruchach tych około 40,000 osób. Ulice miasta były obsadzone przez wojsko. Demonstranci starali się wywrzeć swój wpływ na wojsko, ale oficerzy zdolali udaremnić wszelkie próby czynione w tym kierunku. Filipescu i Taco Jonescu udali się do pałacu królewskiego, ażeby wręczyć mu proklamację zwolenników wojny, króla w pałacu jednak nie zastali. Przed poselstwem rosyjskiem śpiewano marsyliankę. Próba tłumy, ażeby zdemolować dom byłego ministra Marghilomana, została przez wojsko udaremniona.

Ustąpienie greckiego gabinetu.

(Wat). „Agencja Havasa” donosi co następuje: Zaimis udał się w południe do króla, ażeby mu wręczyć podanie się do dymisji całego ministerium. Pisma usposobione nieprzyjaźnie dla Venizelosa utrzymują, że rozwiązanie Izby stało się nieuniknione. (Lok. Anz.)

Przyczyna rozwiązania gabinetu greckiego.

(Wat). Reuter donosi z Londynu, że bezpośrednią przyczyną obecnego kryzysu greckiego gabinetu była uwaga ministra wojny skierowana pod adresem Venizelosa i jego partii, uwaga, którą Venizelos uznał jako obrażę dla całego zgromadzenia narodowego, żądając od ministra bezzwłocznego usprawiedliwienia się. Prezes ministrów Zaimis zaznaczył w odpowiedzi na słowa Venizelosa, że rząd solidaryzuje się z ministrem wojny, wobec czego wzywa Izbę do dania mu wotum ufności. Głosowanie spowodowało upadek gabinetu. Na ogół przypuszczają, że kryzys zakończy się rozwiązaniem Izby i że możliwym będzie jeszcze utrzymanie gabinetu Zaimisa u steru rządowego. Jedynie tylko teka ministra wojny przejdzie zapewne w inne ręce. (Lokal. Anz.)

Jak osądzą sprawę w dobrze poinformowanych kołach greckich.

(Wat.) Zdaniem „Lokal Anzeigera“ zacznie od-tąd obowiązywać w Grecji § 37 greckiej ustawy konstytucyjnej, dający królowi pełnomocnictwo wobec rozwiązania Izby ustanowienia nowego terminu do wyboru nowego parlamentu. Termin ten przypadłby najpóźniej za 45 dni od czasu rozwiązania Izby, wobec czego nowa Izba zebrałaby się najpóźniej znowu na mocy § 37 najpóźniej 15-go lutego 1916 roku. Jasno sformułowana ustawa nie da się ty mrazem łatwo przeprowadzić wobec mobilizacji wojska, gdyż powołani pod broń obywatele nie mogą w wyborach uczestniczyć. Grecja stoi tym razem wobec pytania, którego rozwiązanie stało się wielce zagadkowym.

Nowa energiczna ofenzywa rosyjska.

(Wat.) Petersburski korespondent „Corriere della Sera“, Larco, donosi, że po dłuższej pauzie, jaka panowała na wschodnim obszarze wojennym, nastąpiłada chwila nowa energiczna ofenzywa. Działalność wojenna przybiera po obu stronach coraz większe znaczenie w okolicy Dźwińska i tam też przeciwnicy wyteżają wszystkie siły, ażeby zadecydować o swojej przewadze.

Ekonomiczny bojkot Rumunii.

(Wat.) W piśmie sofijskim „Journal des Balkans“ zaznaczają, iż w ostatnich czasach ze strony wielkich ekonomicznych instytucji zagranicznych przesyłają poszczególnym firmom rumuńskim z powrotem ich listy oraz oferty charakteru ściśle handlowego. Instytucje zwracają kupcom rumuńskim uwagę na to, że nie może być nawet mowy o nawiązaniu jakichkolwiek ściślejszych stosunków ekonomicznych z Rumunią, dopóty ta ostatnia nie poweźmie ostatecznej decyzji pod względem politycznym i wojennym. Gazeta sofijska podkreśla ze swej strony, iż rozchodzi się w danym razie prosto o ogłoszenie Rumunom bojkotu ekonomicznego w celu zmuszenia ich do wojny. (Hlas naroda.)

Japonia nie przyjdzie czwórporozumieniu z dalszą już pomocą.

(Wat.) Piotrogradzkie „Wieczernieje Wremia“ dowiaduje się z Tokio, że w decydujących politycznych kołach tamtejszych panuje taki ogólny nastrój, z którego nie wypada wnioskować, iżby Japonia miała zamiar przyjscia czwórporozumieniu z dalszą pomocą podczas obecnej wojny światowej. Zdaje się to wynikać choćby z faktu, że ze strony rządu japońskiego poczyniono już wszelkie kroki dyplomatyczne celem uzyskania dla Japonii prawa „uczestniczenia“ w przyszłych rokowaniach pokojowych bez względu na to, czy weźmie czynny udział w nadchodzących akcjach wojennych czy też nie weźmie“. Japonia tego swego prawa, do którego upoważnia ją cały przebieg kilku pierwszych miesięcy wojny, rzec się nie może oraz nie chce nigdy i za żadną cenę. (Wieczernieje Wremia).

Znaczenie walk bałkańskich dla przebiegu całej wojny.

(Wat). Prasa Piotrogradzka wszelkich odcieni politycznych jest zgodnego zdania co do tego, że przebieg obecnych bojów na Bałkanie może w nie-małym stopniu wpłynąć na dalszy rozwój wypadków na głównych europejskich terenach walki. Wojska poszczególnych mocarstw będą bowiem mogły przeprowadzić nowe ugrupowanie swych sił i przygotować się do nowych walk na francuskim, rosyjskim oraz włoskim placu boju. Walki te będą już ostateczne i decydujące. Bardzo ważne znaczenie posiadają jednak też okoliczność, że ta grupa mocarstw, która odniesie na Bałkanie ostateczne zwycięstwo, będzie mogła posługiwać się w przyszłości na własnych frontach też armiami odnośnych państw bałkańskich (Birżewija Wiadomości).

Na czym król Bułgarów założył swoją politykę przeciwrosyjską.

(Wat). Kwestya, co głównie przyczyniło się do rozpowszechnienia antyrosyjskich nastrojów w Bułgaryi, wciąż jeszcze zajmuje całą opinię w Rosyi. W ostatnich dniach wygłosił na temat ten ciekawy odczyt znany publicysta rosyjski Kulabko - Korockij, który udowodnił pomiędzy innemi, że król bułgarski okazał się bardzo zręcznym dyplomata. On to założył swoją przeciwrosyjską politykę na twierdzeniu, iż oficjalna Rosya nie chce oddać Bułgarom z powrotem Macedonii a osiągnął w praktyce to, że naród bułgarski porzucił swe tradycyjne przywiązanie do Cara - oswobodziciela i woli posiadanie obszarów macedońskich. (Petrogradskij Kurjer).

Jak Grecya broni się przeciwko czwórporozumieniu.

(Wat). Dziennik rumuński „Witorul“ dowiaduje się z Aten, iż rząd grecki zdecydował się do zastoso-wania we własnym kraju ekonomicznego bojkotu przeciwangielskiego, przeciwrosyjskiego i przeciwfrancuskiego. Bojkot ten rozpoczął on w taki sposób, że obniżył w Grecyi ogólny kurs banknotów czwórporozumienia (z wyjątkiem włoskich) o 25 — 30 procent. Czy i jak będzie Grecya prowadziła bojkot swój i w dalszym ciągu, na razie nie wiadomo. Również pozostaje nierozstrzygniętą kwestya, jakie stanowisko poweźmie wobec bojkotu greckiego czwórporozumienie. (Hlas narodu).

Walki na Bałkanie są najbardziej krwawe z całej wojny.

(Wat). Główny organ militarnych kół bułgarskich „Wojenny Izwestija“ zastanawia się nad ogólnym charakterem walk na Bałkanie i dochodzi do wniosku, że należą one do najbardziej krwawych wypadków podczas całej obecnej wojny światowej. Jedyną pociechą dla narodów bałkańskich pozostaje przekonanie, że one same walk tych nie chciały, ale zostały do nich zmuszone. (Hlas naroda).

Azyaci na Bałkanie.

(Wat). Korespondent wojenny sofijskiej „Kambany“ rozwodzi się obszernie o politycznym znaczeniu przybycia na bałkański obszar walki francusko-angielskich pomocniczych wojsk złożonych z Azyatów, Kafrów, Zulajów, Buszmanów i Indów. Korespondent zaznacza, że czwórporozumieniu chodziło o-rac chodzą przy lądowaniu wojsk zarówno tak w Salonikach jak i też na Gallipoli o cele wyłącznie polityczne, nie zaś ściśle militarne. W pierwszym razie było bowiem ostatecznym celem wywołanie wojny bułgarsko - tureckiej, w drugim zaś dojście do skutku wojny między Grecją a Bułgaryą (Hlas naroda).

Pasiecz dawniejszym dyktatorem czwórporozumienia.

(Wat). W organie rumuńskim „Independance Roumaine“ wyrażają zdanie, że znaczna część winy i jednocześnie odpowiedzialności za obecny stan stosunków w Serbii ponosi prezes gabinetu Pasiecz. On to sprzeciwiał się zawsze zamiarowi odstąpienia Bułgarom Macedonii, wyrażając własnym podaniem się do dymisji. Groźbę tę kilkakrotnie zastosował też do przedstawicieli czwórporozumienia i pozostanie zawsze ciekawem, że całe czwórporozumienie obawiało się urzeczywistnienia tej groźby jako największego nieszczyścia. Dziś jest groźba Pasieczy komieczna, ale Serbię samą doprowadziła wprost do katastrofy państwowej. (Hlas naroda.)

Rumuńska opozycja.

(Wat.) „Züricher Zeitung“ donosi: Opozycja rumuńska agituje w dalszym ciągu za wojną. W tym celu utworzono w całym kraju liczne komitety. Posłowie żądają, ażeby król przyjął ich na posłuchanie. Mają też być użyte wszelkie środki, ażeby obalić istniejący obecnie gabinet. Przyjaźne niemieckie koła zachowują wobec tej agitacji spokój i nie obawiają się, ażeby opozycja mogła odnieść jaki skutek.

Przed stoczeniem decydującej bitwy w Serbii.

(Wat.) Korespondent wojenny pisma węgierskiego „Posti Naplo“ donosi do swego organu, iż w Serbii zanosi się na wielką bitwę, która prawdopodobnie zostanie stoczona na wzgórzach u Prizronu. Podług informacji madziarskiego korespondenta ma to być równocześnie ostatniem ważniejszym zadaniem armii serbskiej. Serbowie chcą się bowiem utrzymać militarnie w okolicy Prizronu tak długo, dopóki nie połączą się z niemi pomocnicze wojska francusko - angielskie. (Lidowe Nowiny).

Macedońskie kopalnie miedzi w posiadaniu Bułgarów.

(Wat.) Pismo bułgarskie „Dnewnik“ utrzymuje, że w zajętych przez armię bułgarską obszarach macedońskich znajdują się pomiędzy innemi także wielkie kopalnie miedzi. Dawniej kopalnie te znajdowały się pod administracyjnym zarządem kapitalistów belgijskich oraz francuskich. (Lidowe Nowiny).

W Rosyi wierzą, że wojna potrwa do końca r. 1916.

(Wat.) Podług informacji organu pietrogradzkiego „Nowoje Wremia“ przygotowują się w ekonomicznych kołach rosyjskich do długiego jeszcze trwania wojny. (Kurjer Petrogradskij.)

O związki małżeńskie jeńców wojennych w Rosyi.

(Wat). „Kuryer Piotrogradzki“ przynosi ciekawą wiadomość o ciągłym napływie zapytań zarządów gubernialnych skierowanych do ministerium sprawiedliwości w sprawie stanowiska jakie zająć należy w licznych wypadkach chęci zawarcia związków małżeńskich pomiędzy jeńcami austriackimi, niemieckimi a poddanymi rosyjskimi.

Tak samo napływają do tegoż ministerium zapytania duchowieństwa katolickiego, czy można zezwalać na związki małżeńskie pomiędzy pielęgnarkami niemieckiego i austriackiego Czerwonego Krzyża a poddanymi rosyjskimi.

Podczas, gdy ministerium sprawiedliwości stoi w tej sprawie na stanowisku sprzeciwiającem się owym małżeństwom, wypowiada ministerium spraw zagranicznych zdanie zupełnie przychylne.

Sprawa ta ma być rozstrzygnięta podczas najbliższej narady ministrów.

Według zapewnień prasy rosyjskiej sprawa takich mieszanych małżeństw znajduje gorące poparcie

kilku innych ministrów i prawdopodobnie zapadnie uchwała w duchu pomyślnym.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska Dyecezya.

Pelplin. Nabożeństwo żałobne za zmarłych biskupów i kanoników odbyło się w katedrze tutejszej w przeszłą sobotę dnia 6-go bm. o godzinie 9-tej przed południem.

— W seminaryum tutejszem było razem 83 alumnów. W czwartym kursie 17, 10 otrzymało święcenia kapłańskie, obecnie jest 6; w trzecim kursie 15, obecnie jest 5; w drugim kursie 28, obecnie jest 5; w pierwszym kursie 18, obecnie jest 2. Pięciu odbywa dalsze studia na uniwersytetach. Z zestawienia tego wynika, że 50 kleryków znajduje się na wojnie.

Kraków.

Książęco - Biskupi Komitet w Krakowie otrzymał na rzecz ofiar wojny od Polskiej Rady Narodowej w Ameryce koron 70,000,— i od ks. Arcybiskupa w Filadelfii koron 96,000,—.

Sprawy polskie.

Ciężkie zarzuty wobec prasy polskiej.

(Wat). W „Głosie Polskim“, wychodzącym na ziemi rosyjskiej, znajdujemy dłuższy artykuł, poświęcony traktowaniu spraw polskich przez prasę poznańską, warszawską i rosyjską.

„Nie wiemy czy Poznańskie zajmuje się — powiada „Głos Polski“ — sprawami nas Polaków, rzucanych na ziemię rosyjską, nie wiemy też czy we Warszawie wiedzą o tem, co wogóle z nami się dzieje. Z pism polskich, które nas dochodzą z Poznania wynika, że od czasu do czasu jakby od niechcenia rzucona jest tam jakaś notatka, jakieś wspomnienie, jakaś, małowiąca korespondencya. Cała uwaga prasy poznańskiej skierowana jest li tylko w stronę Warszawy i Królestwa, jakby los braci wypędzonych z ziemi polskiej i tułających się wśród obcych nie obchodził już tam nikogo. Nie pomocy pragniemy od was, nie żebraczej daniny, nie łaski jakiegś lub zapomogi, ale chociażby drobnego zainteresowania się co z nami się dzieje. Łamy pism naszych przepełnione są sprawami polskimi w Poznańskim i z ziemi, z której nas wojna wyparła, tymczasem prasa warszawska i prasa poznańska milczy o nas, jakby wszelkie uczucie miłości i poczucie łączności z nami zupełnie zamario.

Dalsza część zarzutów, skierowanych pod adresem prasy naszej nie nadaje się do powtórzenia. Autor artykułu przechodzi kolejno do omówienia prasy rosyjskiej i gromi ją za tendencyjne wiadomości, które rzekomo są nadsyłane via Kopenhaga, w samej rzeczy zaś fabrykowane są na miejscu.

Jak było przed rokiem?

Urzędowe wspomnienia o czynach poszczególnych pułków z okazji rocznicy.

4 - go listopada 1914 w Wyszanach: 21 pułk piechoty obrony krajowej. Potyczka straży przednich II batalionu z silniejszą piechotą i artylerią nieprzyjacielską, czyli strażą przednią korpusu nieprzyjacielskiego. O zmroku przerwano potyczkę, gdyż wyższe dowództwo nakazało opuszczenie Mławy.

5 - go listopada 1914 w parku zamkowym w Hollebeke: 2 pułk huzarów przybocznych nr. 2. Królowej Wiktorii pruskiej. 200 strzelców pułkowych trzyma mimo nieprzyjacielskiego ognia artyleryjskiego brzeg parku od 2—14 listopada. Wieczorem 5 listopada odbiło owych 200 strzelców szturm sześciu kompanii francuskich, przyprowadzając je o bardzo ciężkie straty.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej“ na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA“ — Danzig.

Prośba o skrzynie!

Szanownych Panów Kupców i wszystkie osoby prywatne, mające jakiegokolwiek skrzynie zbyt duże, prosimy uprzejmie o łaskawe ofiarowanie ich dla bezdomnych Rodaków w Królestwie.

Większość odzieży nadsyłanej nam przez osoby litościwe, nadchodzi w paczkach pocztowych. Zawartość paczek musimy pakować w redakcyi do skrzyń i wysyłać frachtem na miejsce przeznaczone. Dotąd zbieraliśmy potrzebne ku temu skrzynie od ludzi ofiarnych w Gdańsku. Obecnie jednak wszystkie zapasy skrzyń wyczerpały się zupełnie. Kto zatem

ma jakie skrzynie zbyt ciężkie, niechaj nam je łaskawie przesłać zechce franko zwykłym frachtem pod adresem:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Pomoc dla bezdomnych!

Towarzystwo świętego Wincentego a Paulo w Starogardzie postanowiło wziąć żywszy udział w czynności ratunkowej na rzecz naszych Rodaków w Królestwie, dotkniętych grozą wojny. Zbiera zatem między innymi ubrania, bieliznę, obuwie, jak wogóle odzież wszelkiego rodzaju — **zwłaszcza z powiatu starogardzkiego**. Wszystkie datki przyjmuje na cel ten niżej podpisana.

Czesławowa Nagórska

w Starogardzie — Pr. Stargard Wpr. Markt 9.

Wiadomości potoczne.

Szanowne Czytelniczki upraszamy gorąco o łaskawe składanie wszelkiego pierza dartego lub niedartego pod adresem „Gazeta Gdańska” Danzig. Ponieważ pierze przeznaczone dla biednych, więc nie rozchodzi się o pierze gęsie lub kacze, ale takie, które zwykle w gospodarstwie kobiecym się wyrzuca, a więc kurze, gołębie, kuropatwie itp.

Za łaskawę przesyłki już dziś składamy serdeczne „Bóg zapłać.” — Niechaj nikt się nie ociąga, tylko przysyła choćby najmniejszą ilość, bo zima się zbliża, która rodakom naszym pozostającym bez sposobu do życia tem dotkliwiej da się we znaki. Pamiętajmy, że dwa razy daje, kto rychło daje.

Kto chce książkę darmo, niechaj nam poda dokładny swój adres na pocztówce, a przysłemy mu wiadomość, jak uzyskać książkę do nabożeństwa lub jakąkolwiek inną zupełnie bez pieniędzy i wedle własnego wyboru. Do nas adresować prosimy krótko: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Ważne rozporządzenie urzędowe znajduje się w dzisiejszym numerze pisma naszego. Wedle tegoż nie wolno w żaden sposób płacić handlarzom za masło więcej, jak przepisana cenę najwyższą. Kto by dobrowolnie handlarzowi ofiarował za masło większe jakieś wynagrodzenie chociaż w tej formie, iż kupiłby może innego towaru lub użył jakiego podobnego wybiegu, naraża się na karę więzienia aż do jednego roku, albo na karę pieniężną aż do dziesięciu tysięcy marek. A więc bacność! Zwracamy przytem uwagę na bliższe szczegóły, znajdujące się w ogłoszeniu urzędowym wśród inseratów.

Zmiana gabinetu w Grecji jest wynikiem wypadków wojennych na serbskiej widowni wojny. Najprawdopodobniej pociągnięte za sobą i zbrojne wystąpienie armii greckiej. Aby mózdz śledzić wypadki wojenne dokładniej, winien sobie każdy kupić natychmiast atlas wojenny, podający mapy wszystkich widowni wojny w nadzwyczaj pięknym, barwnym wykonaniu. Cena jest przytem bardzo niska, gdyż atlas kosztuje tylko 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fenigów więcej. Zamawiać należy krótko pod adresem: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Przeostrog! W okolicy tutejszej zabijają ludzie trzaskiwinie, ponieważ rozszerzono pogłoskę, iż rząd zbierać będzie przymusowo świnie. Już przed kilku dniami zaznaczyliśmy, że pogłoska ta jest nieprawdziwą. Obecnie upoważnia nas lantrat tczewski do oświadczenia, że pogłoska o zabieraniu świń jest zupełnie bezpodstawną i zmyśloną.

Podejrzana figura. W bochumskiej gospodzie chrześcijańskiej odbywała się zwykła rewizja policyjna papierów legitymacyjnych. Pewien gość nie miał papierów w porządku i miał pójść na policję. Aby się mógł ubrać, wyszli policyjanci na kurytarz. Obcy zatrzasnął drzwi i zaczął do nich strzelać. Jednego z urzędników zranił lekko. Kiedy drzwi wyłamano, znaleziono trupą. Obcy powiesił się i zastrzelił.

Przekupieni urzędnicy. W Berlinie aresztowano zastępcę firmy Kosterlitz, kupca Dagoberta Lippschütza, który, przekupiwszy urzędników miejskich, dostał od nich więcej mąki na skład, niż miał prawo. Urzędnikami byli asystenci biura Voigt i Berger, pracujący w oddziale zajmującym się rozdzielaniem mąki w Schönebergu. Voigt, który widocznie został ostrzeżony, uciekł, Berger rozchorował się ciężko, że nie jest zdolny do czynienia zeznań.

Śmierć skutkiem radości. Rzeźnik Jasiński, w Zawodziu na Górnym Śląsku, który od dawna jest pod bronią, przybył przed kilku dniami zupełnie niespodzianie na urlop. Radość z tego powodu w domu była wielką i wpłynęła tak niekorzystnie na żonę Jasińskiego, że runęła nagle i zmarła. Przyczyną śmierci był udar sercowy.

1000 marek za jedną świnie. Niebawem dotąd cenę uzyskała za tucznika właściciel wsi Wiesen w Bawarii. Tucznik ważył 8 centnarów, a cena kupna wynosiła 1000 marek. Szczęśliwi, którzy w czasie obecnym mają jeszcze takie tuczniaki na sprzedaż, a pożalowania godni ci, którzy zmuszeni są mięso z tych tuczniaków kupować.

Szczególny los nawiedził rodzinę Edwarda Huebnera w Krzyżownikach. Zaraz z początku wojny

jeden z jego synów utracił nogę, którą mu ustrzeliła kula armatnia. Drugi syn, zaciągnięty pod broń, zmarł wskutek wycieńczeń. Trzeci syn wskutek okaleczenia nabawił się zapalenia ślepej kiszki i poddać się musi niebezpiecznej operacji, której wynik jest wątpliwy. Podczas, gdy synowie zdala od domu nekani są nieprzyjaznym losem, trzy córki Huebnera, liczące 12, 16 i 18 lat, zapadły na zakaźne choroby, szkarlatynę i dyfteryę i w tych dniach zmarły.

O przewóz zwłok poległych. W uzupełnieniu podanej niedawno notatki w sprawie przewozu zwłok poległych żołnierzy do kraju zaznaczamy jeszcze, że władze udzielają pozwolenia na przewóz tylko wtedy, jeżeli chodzi o zwłoki pochowane w osobnych grobach. Dobywanie i przewóz zwłok ze wspólnych grobów są wzbronione.

O zajęcie dla inwalidów wojskowych. Izba rzemieślnicza w Poznaniu zwraca się do cechów z prośbą o doniesienie jej, którzy członkowie byłiby gotowi zatrudnić inwalidów wojennych. Izba rzemieślnicza chce zaprowadzić spis wolnych miejsc, aby służyć nim Wydziałowi, opiekującemu się inwalidami wojennymi w W. Ks. Poznaniu.

Nowyport. Przed kilku dniami umarła tu wdowa Kahle. Jej 20-letnia córka wzięła sobie śmierć matki tak do serca, że napiła się lizolu i umarła po kilku godzinach w domu chorych. W pozostawionym liście wyraziła życzenie, by ją pochowano obok matki.

Tczew. Za przekroczenie przepisów policyjnych zamknęła komendantura w Malborku wyszynk lokalu towarzystw na Nowemście i oberżę restauratora Richtera w Tczewie na przeciąg czterech tygodni.

— Na linii Tczew - Gdańsk najechała kolejka motorowa przedsiębiorcy Augusta Wintara z Tczewa. Ciężko poranionego przewieziono do tutejszego domu chorych, gdzie po kilku godzinach umarł.

Białembork. 70-letnia wdowa Wilhelmina Jäger otrzymała sądowe wezwanie stawienia się na termin jako świadek. Z obawy przedtem utopiła się w stawie.

Starogard. Pan Leon Kowalski, wydawca „Naszej Gazety”, o którym przed kilku dniami donosiliśmy, że zaginął na wschodnim polu walki, obecnie dał znowu znak życia. Jak nam żona jego donosi, dostał się pan Kowalski do niewoli rosyjskiej i znajduje się w drodze na Sybir.

— Tutejszy sąd ławniczy skazał za kradzież 6 centnarów owsa, parobka Teodora Bryłowskiego na dwa tygodnie a za zakupienie owsa tego, szklarza Hermana Goldsteina, na trzy miesiące więzienia.

— Targi tygodniowe w Starogardzie odbywają się będą co środę i sobotę, a nie, jak dotąd, co wtorek i piątek, ponieważ w dniach tych według rozporządzenia Rady rzeszy, mięsa sprzedawać nie wolno.

Zblewo, powiat starogardzki. W domu chorych w Starogardzie odbyły się przesłuchy ciężko rannego Zygmunta Szwedowskiego. Stan zdrowia jego pogorszył się o tyle, że nieszczęśliwy młódzieniec zachorował skutkiem przeziębienia na zapalenie płuc. Ojciec i mąż nieszczęśliwych ofiar, pan Szwedowski, otrzymał urlop i odwiedził rannego syna.

W Lipuszu przyaresztowano w oberży dwóch mężczyzn podejrzanych o dokonanie ohydnych morderstwa. Przewieziono ich do więzienia w Kościerzynie. Przyznają oni, że byli w Zblewie, lecz nie tej nocy, w której popełniono morderstwo.

Osie, powiat świecki. W Dębom leśnym pod Osiem ma stanąć nowy tartak do przeróbki drzewa, zwłaszcza na wele pod relsy. Ugodę między fiskusem leśnym a Spółką utworzoną zawarto na przeciąg 10 lat. Przez budowę nowych bitych dróg i coraz liczniejszych tartaków w lasach okolicznych spodziewa się fiskus na swój towar jeszcze lepszego zbytu. Jeszcze bodaj w żadnym roku nie flisowano tyle drzewa do tartaków i na kolej, jak latoś, przytem płaca na zwózkę jest daleko większą, aniżeli przed laty, gdzie flisujący bardzo mierny mieli zarobek. W tym roku zarabiano dziennie 20 do 40 marek; to też kto jeno ma jakiego takiego konia, zwozi drzewo z lasu. Wiadomo, iż w tym roku zezwolił w lasach królewskich rząd paść bydło, brać podściółkę i zbierać chrust na opał. Było to wielką korzyścią i ulgą mieszkańcom tutejszych okolic, tak zwanych borów tucholskich. Wielu z tego nader obficie korzystało i jeszcze teraz wciąż zwożą podściółkę, zwłaszcza, iż w tym roku słomy mało. — Jedni gospodarze skarżą się na psucie ziemniaków i zmuszeni są z niemi spasać bydło. — Za przekroczenie przepisów o wyszynku wódek i trunków alkoholowych, jest restauracja Ł. od dłuższego czasu zamknięta.

Toruń. Gotując herbatę, padła nagle bez duszy żona bednarza Maszewskiego na Mokrem. Syn jej przypadkiem przybył dnia następnego na urlop — na pogrzeb matki.

Jastrowie. 19-letni Paweł Lange z Brzeznicy usiłował zejść z wagonu kolejowego, gdy pociąg był jeszcze w biegu. Wtem potknął się i zahaczył o deskę prawą nogą, która skutkiem tego została zmiażdżoną. Przewieziono go do domu chorych, gdzie mu nogę odjęto.

Chodzież. Stara, samotna kobieta, nazwiskiem Lange w Żelgnowie, chora od kilku tygodni, nie opuszczając łóżka, postawiła wieczorem przed łóżkiem garnek z żarzącymi węglami celem ogrzania się. W nocy straciwszy prawdopodobnie przytomność, wypadła z łóżka na rozpalone węgle. Rano znaleziono ją nieżywą, częściowo zwęgloną.

Chojnice. Zawodowego włamywacza i rabusia Józefa Starzyńskiego skazał tutejszy sąd przysięgłych za kilka napadów rabunkowych i wymuszanie na 10 lat domu karnego.

Lambinowice. Smutny wypadek zdarzył się w obozie przy placu ćwiczeń w Lambinowicach (Lamsdorf.) W przedziale mieszkaniowym baraki żołnierskiej, należącej do komendy dozoru jeńców rosyjskich, zaczął pewien młodszy żołnierz czyścić sobie łachmany do owijania nóg. Nie podobało się to pewnemu starszemu landszturmście, który wezwał żołnierza, aby z zatrudnieniem tem wyniósł się na świeże powietrze. Żołnierz oparł się temu żądaniu, wskutek czego pomiędzy obydwojma przyszło do bójki. Przybiegli żołnierze uspokoiли walczących, lecz wkrótce młodszy żołnierz natarł znów na przeciwnika swego i pchnął go tak silnie, że tenże padł na ziemię. Gdy się nie ruszał, przystąpiono do niego, aby go podnieść, lecz nieszczęśliwy już nie żył. Był on chory na serce i miał z tego powodu na drugi dzień być puszczonym do domu. Zmarły był żonaty i ojcem 9 dzieci. Trupa obłożono sądownie aresztem w celu zarządzenia sekcji (krajania) i stwierdzenia przyczyny śmierci.

Tragiczną śmiercią zginął gospodarz Fryderyk Seiffert z Główny pod Poznaniem. Pojechał on do pobliskich Homrów po zakupioną słomę. Naładowany pełen wóz wszedł na wierzch i przyloczył słomę drągiem; na dole robotnik przyciągał drąg powozem, gdy nagle drąg się na połowie przełamał i jedna część uderzyła Seifferta tak nieszczęśliwie w twarz, że śmierć nastąpiła na miejscu. Zmarły w tak tragiczny sposób liczył lat 56. Trzech jego synów znajduje się na wojnie.

Berlin, dnia 6 listopada 1915.

Berliński targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:
Wół 2312 szt.: I kl. miesięstych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-00 mk., II kl. młodych miesięstych, niewypasłych i starszych wypasłych 63-68 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 48-57 mk., IV kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-00 mk.

Stadników 888 szt.: I kl. miesięstych, wyrostek 72-74 mk., II kl. miesięstych, młodszych 55-65 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 48-55 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 40 mk.

Jaloszki i krowy 4429 szt.: I. kl. miesięste, wypasłe jaloszki 68-70 mk., II kl. miesięste, wypasłe krowy do 7 lat 53-67 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i polednio rozwinięte młode krowy i jaloszki 48-55 mk., IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 42-46 mk., V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 40 mk.

Cielat 1478 szt.: tuczne I kl. 85-90 mk., II kl., tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 75-80 mk., III kl., średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 65-70 mk., IV kl. 45-60 mk., polednie ssaki 00-00 mk.

Owie 10088 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 72-75 mk., II kl. starsze tuczne skopy 47-65 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 43-57 mk., IV kl. owca z nizin 73-76 mk.

Świnie 11483 szt.: I kl. tłusty, mające przeżło 3 ctr żywej wagi 00-40 mk. II kl. miesięste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2½ ctr. żywej wagi 105-120 mk., III kl. miesięste lepszy raz i krzyżówek tychże do 2 i pół centnara żywej wagi 95-110 mk. IV kl. miesięste 120-131 mk. V kl. słabo rozwinięte 85-105 mk., VI kl. maciory 70-90 mk.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorekiewicz w Gdańsku.

PRAWDZIWIE SZLACHETNE PAPIEROSY

DUBEC D'OR
z złotem 8/m

Nr 2 2 fen. Nr 3 3 fen.

Pod gwarancją czystych i szlachetnych tytoni białych

DUBEC M. DROSTE
POZNAŃ

Na wesola!

Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu. Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, družbów i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,- mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Na sezon jesienno-zimowy
zaopatrzyliśmy nasz skład
w wielki wybór
wszelkich artykułów i nowości
po bardzo korzystnych cenach.

Kupiec E. G. m. b. H. Wejherowo.

Telefon 226.

Obok Banku Kaszubskiego

Telefon 226.

Pamiętnik niedoli ludu Polskiego 1914/15

obraz kolorowy wielk. 43/33 cm. wydany na
kłażdem Komitetu niesienia pomocy w Kró-
lestwie Polskim, ofiarujemy po 40 fen. za egzem-
plar. Odprzedającym odpowiednio taniej. Za
nadesłaniem 60 fen. wysyłamy odwrotnie fran-
ko. Dla oszczędzenia kosztów przesyłki zale-
ca się większą ilość razem zamawiać.

Czysty dochód na ulżenie
nędzy bezdomnych i nieszczęśliwych
rodaków.

S. Bendlewicz i Sp.

Pleszew (Pleschen).

W. KS. POZNAŃSKIE.

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.
Telefon nr. 1956, konto czekowe na pocztę nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 1/2 procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornas, M. Janicki, L. Lelak.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

4 i 4 1/2 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godziny 12--2 po południu.

ZARZĄD:

Mathea, Placz, Błockowski.

„Kupiec“

Głównie

poleca świeże i tanio zakupione towary wszelkie-
go rodzaju i daje przy zakupie od 10 marek
za gotówkę począwszy,

5 procent rabatu

ZARZĄD.

Pomiary, niwelacje, plany do

osuszania pól i dłuźnistychłąk etc.

wykonuje męjtnie i sumiennie doświadczony
Inżynier kultury i mierniozy przysięgły

A. Jaks w Pile

Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 4 III
wykonuje

wszelką garderobę męską, oylwiną i wojskową
podług miary.

Specyalność: Rewerendy, rzymianki i płaszoze dla Wieleb.
Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Materye na suknie i bluzki
Płaszczce, okrycia, kostyummy
Ubrania, paletoty, jupy
Kożuchy i artykuły futrzane
Wełna, trykoty, flanele, barchany

Zamiast osobnych doniesień!



Dzisiaj po południu o godz. 4 i pół zasnął
w Bogu, opatrzony Sakramentami św. nasz u-
kochany wujek i prawujek
kapitałista

Hieronim Piechowski

w 85 roku życia. — Pogrzeb odbędzie się w śro-
dę, o godz. 9 przed południem.
Sopoty, dnia 7-go listopada 1915.

Sedanstr. 4.

W smutku pogrążeni
krewni.

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.

w LUBICHOWIE

pod kontrolą patronatu i płaci za depozyty, czyli o
szczędności stosownie do wypowiedzenia

4 i 4 1/2 procent

Pożyczek udziela po 5 i 1/2 procent.

Bank otwarty w poniedziałki, środy i czwartki od
8--12 przed poł.

Zarząd

Gorecki.

Mechliński.

Witt.

Kuratus: Ks. Byczkowski.

Ze względu na zastój w pracy z
powodu wojny będąbiura nasze tym-
czasowo **tylko przed połu-**
dniem otwarte.

Adwokaci i notariusze w Starogardzie.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od
takowych 4 i 4 1/2 procent wedle ugody i za-
leżnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia

Również udziela po niskiej stopie procentowej po-
życzek na sola i prima-weksle pod dogodnymi warunkami
za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel
świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej
po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej

ZARZĄD

Cz. Nagórski

Fr. Nagórski. Fr. Scharmach

właśc. fabryki i drogerii

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińscim
co do Pucka po secę jachol

na papierze kredowym 2,50 mk.

na papierze zwykłym 2,— „

Jak w Kosoórnie kosoelnygo obrele 75 „

Jasiek z Kniejl 25 „

Kaszuha pod Wldnem 25 „

Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu 90 „

Zarys ogólnej plisowni i ekładni pomorsko-
kaszubskiej 1,— „

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem gotówki
lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej
marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Polecamy:
gospodynie i służące
Pozatem każdy poszukują-
cy zatrudnienia jakoteż pra-
codawcy potrzebujący ludzi
niechaj się zgłaszają do na-
szego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis
für den Kr. Pr. Stargard.
Telefon nr. 278.

Uczennice

oraz
robotnice
do wicia cygar
i
robotnice
do robienia cygar
przyjmują wciąż
fabryki cygar

Loeser & Wolf

w Elblagu,
Brunsbardze, Malborku
i Starogardzie.

Bieliznę namocz
w Henkela
Sodzie
do białenia

Jestem agentem
maszyn do szycia

Singera i Nelgera

Ktoby sobie maszyny
do szycia lub koła żyzył,
niechaj mi kartę napisze
pod adresem:

Antoni Abraham,
Oliva Ludolfinerstr 2

Atlas wojenny

zawierający 10 planów różnych
widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie
mapy składane :: Druk wielo-
barwny.

Niezbędny dla każdego.

Nadzwyczaj stosowny do wysyłki
dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką
1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Boże bądź miłościw. Zbiór modlitw i pieśni służą-
cych dla dusz pobożnych. Format 9 : 12 i pół cm.
Stron 624.

Śliczna ta książka do nabożeństwa, zawierająca
bardzo pięknie dobrane nabożeństwo, stosowne dla
każdej duszy pobożnej, jest powszechnie cenioną
książką do nabożeństwa dla dorosłych, a odznacza
się w dodatku jeszcze zgrabnym formatem.

Cena w oprawie:

Nr. 1. Imitacja, wyciski, brzeg nakrapiany
1,— mk. Z przesyłką 1,20 mk.

Nr. 2. Skóra czarna, wyciski, brzeg nakrapiany
1,25 mk. Z przesyłką 1,45 mk.

Nr. 4. Skóra czarna, wyciski, brzeg złocony
1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk.

Nr. 5. Skóra szagrynowa, okładka skośno ścięta,
wyciski, brzeg złocony

1,75 mk. Z przesyłką 1,95 mk.

Nr. 7. Skóra szagrynowa, wyciski, brzeg złocony,
okucie i zameczek

2,— mk. Z przesyłką 2,20 mk.

Nr. 10. Skóra szagrynowa, podwatowana, bardzo
gustowne wyciski, brzeg złocony, okragłe na-
rożniki

1,75 mk. Z przesyłką 1,95 mk.

Nr. 17. Okładka biała, imitacja kości, gładka, wy-
pukła, taki sam grzbiet, na białej stronie okładki
obrazek, brzeg złocony zameczek

3,40 mk. Z przesyłką 3,60 mk.

Przy zamówieniu należy podać numer oprawy i
cena. Jako adres do nas wystarczy:

GAZETA GDANSKA — Danzig.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi na-
główkami. Każda teczka zawiera 5 arkuszy listo-
wych i 5 kopert. Cena teczek tylko 10 fen. Za
nadesłaniem 50 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy
pięć teczek franko do każdej miejscowości.

Kto nadesła 1,— mk. i 20 fen. na porto, otrzy-
ma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego
franko. Jako adres wystarczy:
„GAZETA GDANSKA“ — Danzig.

Bekanntmachung.

Die Bekanntmachung des stellvertretenden
Herrn kommandierenden Generals des XVII. Arme-
korps vom 2. November 1915 betreffend Einschrän-
kung des Genusses von Speisefetten gilt in vollem
Umfange auch für den Befehlsbereich der Festung
Danzig.

Danzig, den 4. November 1915.

Der Kommandant

v. Püel.

Generalmajor.